

Sygn. akt *X Kz 754/17*

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - ***SSO Mariusz Jackowski***

Protokolant – prot. sąd. Anna Laskowska

przy udziale Prokuratora Bogumiły Knap

po rozpoznaniu w sprawie zażalenia J. P.

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 15 maja 2017 roku

w przedmiocie zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia:

uchylić zaskarżone orzeczenie

UZASADNIENIE

Zażalenie jest zasadne.

Tajemnica dziennikarska została ujęta w art. 15 prawo prasowe. W jej ramach możliwe jest wyróżnienie praw i obowiązków (M. Kuźma, Przedmiot...), a w szczególności:

- 1) prawo anonimatu (art. 15 ust. 1 pr. pras.) - zachowania w tajemnicy danych autora;
- 2) obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o podobnym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 15 ust. 2 pkt 1 pr. pras.);
- 3) obowiązek zachowania w tajemnicy wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich (art. 15 ust. 2 pkt 2 pr. pras.).

Zgodnie zaś z art. 180 § 3 k.p.k. w zakresie przedstawionej tajemnicy dziennikarskiej kluczowe znaczenie ma funkcjonowanie zakazu przesłuchiwanie dziennikarza na okoliczność danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych. W takim układzie procesowym niewątpliwie ochrona tajemnicy dziennikarskiej ma szerszy charakter niż ochrona tajemnicy np. adwokackiej (bez uwzględnienia zakazu z art. 178 k.p.k.), z tym że zakaz ten jest dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, wymaga ustalenia, że osoby te zastrzegły dane do wyłącznej wiadomości dziennikarza oraz że nie zachodzi wyłączenie z § 4, a więc sytuacja, gdy chodzi o czyny wymienione w art. 240 k.k. Zakaz zwalniania z tajemnicy ma tu charakter bezwzględny, również w zakresie wskazanych danych, albowiem zwolnienie z tajemnicy następuje ex lege na mocy art. 16 pr. pras. (por. M. Kuźma, Przedmiot...). Z tego powodu należy uznać, że przesłuchanie dziennikarza jest możliwe w następujących sytuacjach:

1) gdy istnieje zwolnienie związane z czynami ujętymi w art. 240 k.k.;

2) gdy niezbędne jest ustalenie, czy osoba zastrzegła dane - wówczas, w razie pozytywnej odpowiedzi, przesłuchanie powinno zakończyć się na ustaleniu tego faktu, a jeżeli nie zachodzi przesłanka z pkt 1, nawet bez zasłaniania się tajemnicą przez dziennikarza powinno się zaniechać przesłuchiwanie w związku z tymi okolicznościami (odmiennie zob. postanowienie SN z 15 grudnia 2004 r., III KK 278/04, OSNKW 2005, nr 3, poz. 28, z glosą krytyczną D. Szumiło-Kulczyckiej, PiP 2005, z. 12, s. 123; krytycznie też M. Kuźma, Przedmiot...).

Należy w tym miejscu przytoczyć treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2011 r., II AKa 155/11, który wskazał, iż tajemnica dziennikarska ma charakter bezwzględny i niemożliwe jest przesłuchanie dziennikarza, powołującego się na tajemnicę dziennikarską, również co do okoliczności, które pozwalałyby na ujawnienie danych umożliwiających identyfikację informatorów dziennikarzy. Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy danych umożliwiających identyfikację osób udzielających informacji, następuje jedynie wówczas, gdy informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k. W tym stanie rzeczy trudno zaaprobować stanowisko, że w przypadku oświadczenia świadka, iż nie poda danych osób będących autorami listów do redakcji i przekazujących mu informacje do opublikowania, gdyż zastrzegły sobie anonimowość, winien on być do tego przymuszony stosowną karą porządkową.

Zatem silna gwarancja ochrony anonimowości informatora prasowego wynikająca z Prawa prasowego funkcjonuje w pełni również w postępowaniu karnym. Także na gruncie procesu karnego dziennikarz jest wyłącznie depozytariuszem objętych tajemnicą danych umożliwiających identyfikację informatora prasowego, a nie ich dysponentem. W związku z powyższym, kierowanie wniosku o zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej jest niemożliwe a zatem zaskarżone orzeczenie sądu rejonowego ostać się nie mogło.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji.